

Kfiat, Jak Kiedyś (prod. Święty)

Połowę życia brat popłynęliśmy na ()
Wiatr w żaglach co nam przygód dostarczał
TO znam życie na farta
Znam życie jak smak skunka
Odfruwaliśmy grubo
Choć nie było dokąd wracać
I tak idziemy
Życie zostawia blizny
potem znów usiądziemy
Pokażemy je wszystkim

Ej, czas pokaże brat co tu ma wartość
Niczego nie żałuję co ma wartość
Mam kilku kumpli, ziombli, przyjaciele od serca
Nie przeliczają mnie po dokonaniach na wersach
Życie z osobna to pierdolony spektakl
Brak, Non stop tu dreptam, to głupoty bezmiar
Plebsy stawiają nade mną krzyżyk
Kfiat ? człowiek orkiestra
Zawsze ryzyk fizyk
Rap płynie z serca dla ludzi mi prawdziwych
Co słyszą i widzą więcej niż tylko rymy

Byle długopis, brudnopis i rap
Jak kiedyś, byle bit, karton i ja
Patrzę na zdjęcia, jak ten czas gdzieś zleciał
Pałę to zdjęcia, Kfiat to nie ten sam dzieciak
/2x